

(...)

(...)

Sygn.akt III APa 12/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Teresa Suchcicka

Sędziowie: Bożena Szponar - Jarocka

Alicja Sołowińska

Protokolant: Barbara Chilimoniuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 października 2019 r. w B.

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O.

przeciwko S. S. (1), D. B., B. D. (1), P. Z.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanych S. S. (1), D. B. oraz B. D. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 czerwca 2018 r.
sygn. akt III P 13/17

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od S. S. (1), D. B. i B. D. (1) solidarnie na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w (...) 421,80 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia jeden 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

3) **oddala wniosek P. Z. o zasądzenie od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O. kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.-**

Alicja Sołowińska Teresa Suchcicka Bożena Szponar - Jarocka

Sygn. akt III APa 12/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w O. wniosła przeciwko S. S. (1), D. B., B. D. (2) i P. Z. powództwo o zasądzenie solidarnie na jej rzecz kwoty 95 260,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 2 czerwca 2016 r. oraz

zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, oraz kwoty 17 zł uiszczonej tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 25 czerwca 2018 r. zasądził od pozwanych S. S. (1), D. B. i B. D. (1) solidarnie na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O. kwotę 94 121,53 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku do S. S. (1) od 3 sierpnia 2016 r., w stosunku do D. B. od 3 sierpnia 2016 r. i w stosunku do B. D. (1) od 5 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty. Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd zasądził od S. S. (1), D. B. i B. D. (1) solidarnie na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O. kwotę 10 124 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Ponadto zasądził od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O. na rzecz P. Z. kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. S. (1), D. B., B. D. (1) i P. Z. byli członkami Zarządu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O.. Od 15 marca 2013 r. Zarząd (...) składał się ze S. S. (1), D. B. i B. D. (1). S. S. (1) był Prezesem Zarządu i członkiem Rady Nadzorczej OSM, która zawarła z nim umowę zlecenia do pełnienia funkcji Prezesa Zarządu OSM. Pozostali członkowie zarządu byli pracownikami OSM. D. B. pełniący funkcję Zastępcy Prezesa Zarządu OSM był dozorczą, a B. D. (1) główną księgową.

S. S. (1) był Prezesem Zarządu OSM do 31 grudnia 2013 r. Od 1 stycznia 2014 r. na jego miejsce Prezesem został P. Z.. On także miał zawartą z OSM umowę o pracę. P. Z., D. B. i B. D. (1) pełnili funkcje w Zarządzie do 30 czerwca 2015 r.

W OSM w O. obowiązywał Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy z 11 kwietnia 1991 r., który zdaniem członków Zarządu S. S. (1), D. B. i B. D. (1) generował zbyt duże wydatki. Wobec tego, podjęli oni działania, które doprowadziły do zawarcia pomiędzy OSM w O. a Związkiem Zawodowym (...) nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy w dniu 17 czerwca 2013 r. Zawarcie układu poprzedziło zebranie ogółu pracowników w obecności Związku Zawodowego. Zebranie prowadzone było przez Prezesa Zarządu S. S. (1), który zapewniał pracowników, że nikt nie straci na tym porozumieniu, a zmiany dotyczą uporządkowania systemu wynagrodzeń. Nowy (...) wprowadzany był pośpiesznie – od pomysłu do realizacji upłynęło zaledwie 3 tygodnie. Odbyły się 2-3 spotkania Zarządu z organizacją związkową, na których to spotkaniach S. S. (1) czytał treść układu i wykreślał niepotrzebne jego zdaniem zmiany. W punkcie 5 Porozumienia z 17 czerwca 2013 r. o wprowadzeniu (...) znajduje się zapis, że postanowienia układu zostaną wprowadzone po 3-miesięcznym okresie wypowiedzenia, które otrzymają wszyscy pracownicy. Wypowiedzenia takie nie zostały jednak dokonane. Układ ten przesłano celem zarejestrowania do zakładowych układów zbiorowych pracy już 19 czerwca 2013 r. Układ został zarejestrowany po uzupełnieniu dokumentów w dniu 6 sierpnia 2013 r. Układ ten m.in. w odmienny sposób regulował kwestię wypłaty odprawy emerytalno-rentowej, czyniąc nowe zapisy mniej korzystnymi dla pracowników. Zgodnie z § 24 pkt 1 (...) z 1991 r. pracownikowi OSM przysługiwała jednorazowa odprawa pieniężna w związku z przejściem na emeryturę lub rentę inwalidzką, której podstawę obliczania stanowi wynagrodzenie obliczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. Odprawa pieniężna przysługiwała pracownikowi po przepracowaniu minimum 5 lat w wysokości 100% i jej wymiar zwiększał się z upływem każdych kolejnych 5 lat, a po 40 latach pracy odprawa przysługiwała w wysokości 600% (§ 24 pkt 2). Podstawę wymiaru odprawy emerytalnej stanowiło wynagrodzenie ustalone przez Zarząd według kategorii zaszeregowania z pochodnymi (§ 24 pkt 4). Natomiast z § 17 (...) z 2013 r. wynikało, że pracownikowi przysługuje jednorazowa odprawa w związku z przejściem na emeryturę lub rentę inwalidzką, której podstawę wymiaru stanowi wynagrodzenie obliczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy (pkt 1). Odprawa emerytalno-rentowa przysługuje w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia (pkt 2). Podstawę wymiaru odprawy emerytalnej stanowi wynagrodzenie ustalone zgodnie z pkt 1.

Wobec tego, według „nowego (...) z 2013 r. odprawy emerytalno-rentowe były niższe. W szczególności dotyczyło to wieloletnich pracowników, których odprawa była liczona od wysokości ich wynagrodzenia, a staż pracy nie miał znaczenia dla jej wysokości, jak miało to miejsce w uprzednim (...) z 1991 r. Część pracowników, którym przysługiwało

prawo do odprawy emerytalno-rentowej wystąpiło w okresie od września 2013 r. do sierpnia 2015 r. z pozwami do Sądu Rejonowego w Ostrołęce Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, żądając jej wypłaty na podstawie (...) z 1991 r. Ich powództwa były uwzględniane, gdyż Sąd uznał, że (...) z 1991 r. nie został wypowiedziany. Co do części pracowników zapadły wyroki uwzględniające powództwo, część pracowników zawarła ugodę przed Sądem. W związku z tym Rada Nadzorcza OSM podjęła 27 listopada 2015 r. uchwałę o wypłacie odpraw emerytalno-rentowych według (...) z 1991 r. także pozostałym pracownikom, którzy na ową chwilę nie wytoczyli sprawy sądowej. Na tej podstawie (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa za okres od września 2013 r. do sierpnia 2015 r. wypłaciła dziesięciu osobom odprawy według „starego (...)”. Gdyby osobom tym wypłacono odprawy według „nowego (...), różnica wynosiłaby 94 121,53 zł na korzyść OSM.

1 lipca 2015 r. zmienił się Zarząd (...) w O.. Od tej daty Prezesem Zarządu jest J. Z.. (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w O. skierowała przeciwko poprzednim członkom Zarządu OSM pozew o zapłatę kwoty, którą musieli zapłacić pracownikom tytułem odpraw emerytalno-rentowych na podstawie „starego (...), gdyż „nowy (...)” został przez nich wadliwie wprowadzony. Wskazała jednocześnie, że jest to jedynie część roszczeń, które mogłaby sformułować wobec byłych członków Zarządu, gdyż analogiczna sytuacja dotyczy nagrody jubileuszowej wprowadzonej wadliwie „nowym (...)” z 2013 r., a z tytułu której oszacowała szkodę na 327 577,53 zł.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie zeznania świadków: M. D., G. K. (1), D. K., G. K. (2), R. K., A. M., E. M., G. O., J. W., dokumentów: odpisu KRS, porozumienia zakładowego z 1991 r., porozumienia z 17 czerwca 2013 r., (...) z 17 czerwca 2013 r., potwierdzenie zarejestrowania (...), informacji do pracowników, pismo z PIP, zestawienia osób, którym wypłacono odprawy, wyroku Sądu Rejonowego, protokołu z rozpraw zakończonych ugodą, pisma OSM do Rady Nadzorczej z 16 listopada 2015 r., uchwała Rady Nadzorczej z 27 listopada 2015 r., pisma z Krajowej Rady Spółdzielczej, wniosku o wezwanie do próby ugodowej, umowy zlecenia i uchwały Rady Nadzorczej delegującej S. S. (1) do Zarządu i przywracającej go do składu (...), protokołu z zebrania Zarządu z pracownikami z 16 sierpnia 2013 r., Statutu Spółdzielni, protokołu wprowadzającego (...) z 2013 r., protokołu z zebrania Zarządu Związku Zawodowego z pracownikami i Zarządem OSM z 21 sierpnia 2013 r., list obecności pracowników OSM na zebraniu pracowników 16 sierpnia 2013 r. i 21 sierpnia 2013 r., zwolnienia lekarskiego D. B., informacją z SR, dokumentów związanych z rejestracją (...) z 2013 r., dokumentów znajdujących się w aktach osobowych pracowników załączonych do akt i zeznań w charakterze stron: J. Z., S. S. (1), D. B., B. D. (1), P. Z..

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną zgłoszonego roszczenia jest art. 58 Prawa spółdzielczego z 16 września 1982 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1285), zgodnie z którym członek zarządu, rady oraz likwidator odpowiada wobec spółdzielni za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółdzielni, chyba że nie ponosi winy. W pierwszej kolejności Sąd rozważał, jaki charakter ma odpowiedzialność członków zarządu, a w szczególności czy istotnie jest to sprawa z zakresu prawa pracy, o której mowa w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd wskazał, że sytuacja prawna poszczególnych pozwanych jako członków zarządu była zróżnicowana: S. S. (1) nie był pracownikiem OSM, lecz był związany umową zlecenia z Radą Nadzorczą OSM, a pozostali członkowie zarządu byli pracownikami spółdzielni. Sprawa ta została przekazana z Wydziału Cywilnego, gdyż został uwzględniony wniosek pełnomocnika S. S. (1). Natomiast na rozprawie z 5 lutego 2018 r. pełnomocnik powoda wniósł o wyłączenie sprawy przeciwko S. S. (1) i przekazanie jej ponownie do Wydziału Cywilnego, akcentując, że w jego zakresie jest to sprawa cywilna, gdyż nie był on związany stosunkiem pracy ze spółdzielnią. Sąd oddalił ten wniosek. Uznał bowiem, że skoro powództwo skierowanej jest solidarnie wobec wszystkich pozwanych, to względy ekonomiki procesowej przemawiają za tym, aby wobec wszystkich pozwanych prowadzić postępowanie łącznie. Nadto okoliczność, że sąd pracy rozpoznał sprawę z zakresu prawa cywilnego, nie powoduje jej nieważności. Konieczne jest jednak zastosowanie przepisów adekwatnych do sprawy cywilnej (tak do składu Sądu, jak i przepisów stanowiących podstawę orzeczenia). Sąd uznał, że rozpoznawana sprawa jest sprawą cywilną, a nie sprawą z zakresu prawa pracy, dlatego zastosował do niej przepisy adekwatne, tj. przepisy z zakresu prawa cywilnego oraz spółdzielczego.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność członków zarządu, o której mowa w art. 58 Prawa spółdzielczego, jest odszkodowawcza. Przepis ten reguluje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną spółdzielni, a nie osobie trzeciej. Jest to odpowiedzialność na zasadzie winy domniemanej (tak wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2013 r., IV CSK

730/12). Przesłanką tej odpowiedzialności jest bezprawność, tj. sprzeczność działania lub zaniechania z prawem, czyli z ustawą lub statutem spółdzielni. Z uwagi na to, że jest to odpowiedzialność o charakterze odszkodowawczym, w zakresie nieuregulowanym w tym przepisie znajdują zastosowanie przepisy ogólne Kodeksu cywilnego, w tym w szczególności art. 361 § 1 k.c. (dotyczącego normalnego związku przyczynowego), art. 361 § 2 k.c. (określającego pojęcie szkody), art. 363 § 1 k.c. (określającego sposób naprawienia szkody), art. 363 § 2 k.c. (wskazującego wysokość należnego odszkodowania), a także przepisy o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i następane k.c.). W konsekwencji, poszkodowanego obarcza dowód nie tylko powstania szkody, ale i jej wysokości oraz dowód związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem członka zarządu a powstałą szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2013 r., IV CSK 730/12).

Sąd stwierdził, że brzmienie art. 58 ww. ustawy uległo radykalnej zmianie na skutek nowelizacji z 22 lipca 2005 r. Do tej bowiem daty ustawodawca wskazywał, że członek zarządu i rady winny czynu lub zaniechania, przez które spółdzielnia poniosła szkodę, odpowiada za nie osobiście (§ 1). Do odpowiedzialności członków rady i zarządu miały odpowiednio zastosowanie przepisy kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników. W wypadkach, w których przepisy te przewidują górną granicę odszkodowania, wynosi ono w stosunku do członków rady lub zarządu niezatrudnionych w spółdzielni kwotę trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w spółdzielni za ostatni kwartał (§ 2). Zdaniem Sądu uchylene w 2005 r. normy odwołującej się do pracowniczego reżimu odpowiedzialności materialnej wydaje się wskazywać na zamiar objęcia wszystkich członków zarządu dużo bardziej surowymi zasadami odpowiedzialności wynikającymi z przepisów prawa cywilnego. Dlatego obecnie, pomimo statusu pracowniczego, członkowie zarządu ponoszą pełną odpowiedzialność materialną wobec spółdzielni, zarówno za rzeczywistą stratę pracodawcy, jak i za utracone przez niego korzyści. Aktualne brzmienie art. 58 Prawa spółdzielczego nie wiąże odpowiedzialności członków zarządu z przepisami prawa pracy, a przesuwają ich odpowiedzialność w kierunku przepisów Kodeksu cywilnego. Czyni to niezależnie od tego, czy członek zarządu jest pracownikiem spółdzielni, czy też jest z nią powiązany umową cywilno-prawną.

Zdaniem Sądu Okręgowego przepisy nie różnicują sytuacji pozwanych pod względem prawnym w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej, gdyż należy do wszystkich stosować przepisy prawa cywilnego. Oznacza to także, że wobec podnoszonego przez wszystkich pozwanych zarzutu przedawnienia, należy go ocenić wszystkich przez pryzmat art. 442¹ k.c., a nie art. 291 § 2 k.p. W konsekwencji sytuacja prawna pozwanego S. S. (1) nie odbiega od sytuacji pozostałych pozwanych. S. S. (1) wykazywał w postępowaniu, że wbrew nazwie umowy, na której podstawie sprawował funkcję Prezesa Zarządu, był on pracownikiem OSM. Wiązał z tym możliwość zastosowania wobec niego przepisów z Kodeksu pracy, w szczególności dotyczących przedawnienia. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazywał jednak, że Rada Nadzorcza zawarła z nim 14 marca 2013 r. umowę zlecenia, na której podstawie zleciła mu pełnienie funkcji Prezesa Zarządu OSM za zryczałtowanym wynagrodzeniem 9 500 zł miesięcznie. Z zeznań świadka D. K. – zastępcy kierownika działu kadr, organizacji i płacy - wynikało natomiast, że S. S. (1) miał wypłacane wynagrodzenie adekwatnie do umowy cywilno-prawnej. Składał bowiem co miesiąc rachunki do zapłaty i na tej podstawie było mu wypłacane wynagrodzenie. Okoliczność związania S. S. (1) jedynie umową zlecenia wynikała także z zeznań G. O., będącego aktualnie Przewodniczącym Rady Nadzorczej OSM.

Sąd wskazał, że według ugruntowanego stanowiska doktryny funkcję członka zarządu można sprawować nie tylko na podstawie pracowniczego stosunku, ale również na podstawie umowy cywilno-prawnej. Wynika to z treści art. 52 § 2 Prawa spółdzielczego, który stanowi, że odwołanie członka zarządu lub zawieszenie go w czynnościach nie narusza jego uprawnień wynikających ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, którego przedmiotem jest świadczenie pracy. Tym innym stosunkiem prawnym może być właśnie cywilnoprawna umowa o świadczenie usług, do której miałyby zastosowanie odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Wybór danej osoby do pełnienia funkcji w zarządzie prowadzi – z mocy samego prawa – jedynie do powstania pomiędzy tą osobą a spółdzielnią stosunku organizacyjnego (członkostwa). Natomiast poza stosunkiem członkostwa w zarządzie spółdzielni z reguły członkowie zarządu powiązani są z organizacją spółdzielczą dodatkowym stosunkiem zatrudnienia. Oznacza to, że pozostają oni ze spółdzielnią w dwóch niezależnych od siebie stosunkach prawnych, z których każdy dla swego powstania i zakończenia wymaga dokonania odrębnych czynności prawnych oraz spełnienia określonych prawem przesłanek.

W ocenie Sądu Okręgowego S. S. (1) miał nawiązaną umowę o świadczenie usług w zakresie zarządzania spółdzielnią, do której mają odpowiednie zastosowanie na mocy art. 750 k.c. przepisy o zleceniu. Na podstawie tej umowy wypełniał swe obowiązki członka zarządu, co miesiąc składał rachunki do zapłaty wynagrodzenia, nie podpisywał listy obecności. Niezależnie od stosunku prawnego, na podstawie którego poszczególni pozwani pełnili funkcję członków zarządu, ich sytuacja prawna jest tożsama, co wynika z treści art. 58 Prawa spółdzielczego.

Sąd uznał za bezsporne to, że pozwani byli członkami zarządu OSM. Konieczne było zatem ustalenie, czy wyrządzili oni szkodę spółdzielni swym działaniem sprzecznym z prawem. Strona powodowa prezentowała stanowisko, że wyrządzenie szkody polegało na wadliwym wprowadzeniu (...) z 2013 r., bo dokonany bez wypowiedzenia (...) z 1991 r. Sąd stwierdził, że (...) z 2013 r. został wprowadzony bez dokonania wypowiedzenia poprzedniego układu, który w zakresie przyznawania odpraw emerytalno-rentowych był niewątpliwie korzystniejszy dla pracowników. (...) wiązał wysokość odpraw jedynie z wysokością wynagrodzenia. Tymczasem „stary (...)” wiązał jej wysokość ze stażem pracy. Sąd odwołał się do art. 241¹³ k.p., który normuje sytuację, w której w trakcie obowiązywania umowy wchodzi w życie lub zmienia się treść układowego zbiorowego pracy. Dyspozycja § 1 tego przepisu wskazuje, że korzystniejsze postanowienia układu, z dniem jego wejścia w życie, zastępują z mocy prawa warunki umowy o pracę lub innego aktu stanowiącego podstawę nawiązania stosunku pracy. W myśl § 2 postanowienia układu mniej korzystne dla pracowników wprowadza się w drodze wypowiedzenia pracownikom dotychczasowych warunków umowy o pracę lub innego aktu stanowiącego podstawę nawiązania stosunku pracy. Sąd Najwyższy w wyroku z 6 grudnia 2005 r. stwierdził, że wprowadzenie niekorzystnej dla pracowników zmiany porozumienia zbiorowego, będącego źródłem prawa pracy, wymaga dokonania wypowiedzeń zmieniających na podstawie art. 42 w zw. z art. 241¹³ § 2 k.p. (III PK 95/05), przy czym konieczne jest dokonanie oceny każdego z postanowień układu z osobna, a nie układu jako całości.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że „nowy (...)” zawierał w przedmiocie odprawy emerytalno-rentowej postanowienia mniej korzystne niżeli „stary (...)”, i zostało to przesądzone w sprawach toczących się przed Sądem Rejonowym w Ostrołęce. W sprawie IV P 249/15 z powództwa W. S. przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O. o odprawę emerytalno-rentową Sąd Rejonowy ustalił, że W. S. otrzymałby 600% odprawy według „starego (...)”, a według „nowego” – jedynie 300%. Jednocześnie Sąd ten ustalił, że nie nastąpiło wypowiedzenie postanowień „starego (...)”. To ustalenie legło u podstaw wydanego wyroku, zasądzającego na rzecz powoda odprawę. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Sąd odwołał się do orzecznictwa, w którym podkreśla się szczególne znaczenie uzasadnienia dla identyfikacji granic powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej wyroku oddalającego powództwo, gdyż właśnie z uzasadnienia można wnioskować nie tylko o tym, czego powód żądał, ale i o przyczynach nieuwzględnienia jego żądania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 października 2005 r., I CK 217/05; z 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06; z 29 września 2011 r., IV CSK 652/10; z 29 września 2011 r., IV CSK 652/10; z 21 października 1999 r.; z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14). Sąd powołał się również na orzecznictwo dotyczące powagi rzeczy osądzonej rozciągającej się na motywy wyroku (w wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2011 r., II PK 4/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12 października 2017 r., I ACa 339/17) i podkreślił, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu.

Sąd wskazał, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie potwierdziło ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy. W porozumieniu wprowadzającym (...) z 17 czerwca 2013 r. znajduje się w pkt 5 zapis, że postanowienia układu zostaną prowadzone po 3-miesięcznym okresie wypowiedzenia, które otrzymają pracownicy. Żaden z pracowników takiego wypowiedzenia nie otrzymał. Nie spełniają bowiem tego wymogu pisma znajdujące się w aktach osobowych pracowników z 26 sierpnia 2013 r., w których Zarząd (...) jedynie informuje poszczególnych pracowników, że nastąpiły zmiany dotyczące zasad wynagradzania. Wskazano w tych pismach obowiązującą od 1 września 2013 r. wysokość wynagrodzenia zasadniczego, dodatku stażowego i premii. Pismo to zawiera także podpis pracowników pod oświadczeniem, że zapoznali się z Układem Zbiorowym Pracy z 17 czerwca 2013 r. zarejestrowanym w Okręgowym Inspektoracie Pracy w W. w dniu 6 sierpnia 2013 r. Wbrew stanowisku strony pozwanej, pismo to nie stanowi

wypowiedzenia „starego (...)”. Prawidłowo „stary (...)” powinien być wypowiedziany pracownikom i dopiero po tym możliwe byłoby wprowadzenie „nowego (...)”, czyli jego zarejestrowanie. Tymczasem wnioski o rejestrację (...) z 17 czerwca 2013 r. został przesłany do rejestracji już 19 czerwca 2013 r. Z zeznań odwołującego S. S. (1) wynikało, że zaszła konieczność wyłączenia z tego układu głównego księgowego. Dlatego Okręgowy Inspektorat Pracy zwrócił wniosek. Po uzupełnieniu układu w żądanym zakresie, 30 lipca 2013 r. przesłano uzupełnione dokumenty i 6 sierpnia 2013 r. (...) został zarejestrowany. Zgodnie z art. 241¹² § 1 k.p. układ wchodzi w życie w terminie w nim określonym, nie wcześniej jednak niż z dniem zarejestrowania. Zanim zatem upłynął 3-miesięczny termin na wypowiedzenie „starego (...), Zarząd (...) wystąpił już o rejestrację „nowego (...). Uczynił to pomimo wyraźnego zapisu o konieczności wypowiedzenia postanowień „starego (...).

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że pozwani jako członkowie zarządu swym działaniem polegającym na zarejestrowaniu „nowego (...)” bez dokonania wypowiedzenia „starego (...), wyrządzili szkodę na rzecz powodowej spółdzielni. Ich działanie było sprzeczne z prawem, tj. z art. 42 k.p. w zw. z art. 241¹³ § 2 k.p., nakazującymi dokonać wypowiedzenia zmieniającego niekorzystnych postanowień (...) z 17 czerwca 2013 r. Poprzez ich działanie powodowa spółdzielnia poniosła szkodę polegającą na konieczności wypłaty odpraw według „starego (...).

Pełnomocnicy pozwanych wskazywali na brak solidarności pomiędzy pozwanymi. Nadto z zeznań pozwanych D. B. i B. D. (3) wynikało, że wiodącą, a wręcz autorytarną rolę we wprowadzeniu „nowego (...)” przypisywali S. S. (1). Analogiczne wnioski wynikają z zeznań świadków M. D., G. K. (1), D. K., G. K. (2), R. K., A. M., E. M., J. W.. Nadto z ich zeznań wynikało, że zmiany wprowadzane były pośpiesznie. Sąd dał świadkom wiarę, gdyż korelują one z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy w sprawach dotyczących odpraw emerytalno-rentowych i nagród jubileuszowych.

W ocenie Sądu nie było podstaw prawnych do różnicowania odpowiedzialności poszczególnych członków zarządu. W sprawie nie dokonano podziału czynności między osobami wchodzącymi wówczas w skład zarządu w regulaminie ustalonym na podstawie postanowień statutu. Oznaczało to, że zarząd funkcjonował kolegialnie i tak należało traktować podejmowane przez niego decyzje. Okoliczność, że S. S. (1) potrafił narzucić pozostałym członkom zarządu swą wolę, nie zwalnia ich od odpowiedzialności. Decydując się na pełnienie funkcji członka zarządu, uzyskiwali oni nie tylko znacznie wyższą pensję, ale przyjmowali na siebie dodatkowe obowiązki. Ponosili odpowiedzialność za funkcjonowanie spółdzielni. Jeśli nie potrafili przeciwstawić się jednemu członkowi zarządu, aby wykonać prawidłowo powierzone im obowiązki, powinni rozważyć rezygnację z tej funkcji.

Odnosząc się do kwestii solidarności ich odpowiedzialności, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 441 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Tytuł IV Księgi trzeciej Kodeksu cywilnego zawiera przepisy dotyczące odpowiedzialności za czyny niedozwolone (art. 415 – art. 449). W sprawie podstawą dochodzenia roszczenia był art. 415 k.c. w zw. z art. 58 Prawa spółdzielczego. Wynika z niego, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Natomiast art. 58 Prawa spółdzielczego wskazuje, że jedyną okolicznością pozwalającą się ekskulpować z ponoszenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone spółdzielni jest brak winy.

Zdaniem Sądu Okręgowego konieczne było ustalenie, czy wobec poszczególnych pozwanych zachodzą okoliczności pozwalające na ustalenie, że nie ponoszą winy za wprowadzenie „nowego (...)” bez wypowiedzenia „starego (...). Na istnienie takiej okoliczności wobec siebie wskazywał pozwany D. B. i P. Z.. Pozwany D. B. powoływał się na okoliczność, że przebywał na zwolnieniu lekarskim od 6 sierpnia 2013 r. do 6 września 2013 r., dlatego nie uczestniczył 26 sierpnia 2013 r. w wypowiedzaniu pracownikom wypowiedzeń „starego (...). W ocenie Sądu Okręgowego zapoznanie pracowników z pismami datowanymi na 26 sierpnia 2013 r., składanymi w ich aktach osobowych, pozostaje bez znaczenia dla oceny winy pozwanego D. B. we wprowadzeniu „nowego (...). Pozwany mógłby uwolnić się od odpowiedzialności jedynie wówczas, gdyby wykazał, że nie mógł mieć z powodu choroby wpływu na niedokonanie wypowiedzeń „starego (...). Chronologia zdarzeń wskazywała, że pozwany był wówczas w pracy – porozumienie o wprowadzeniu „nowego (...)” zawarto 17 czerwca 2013 r. Nie dokonano wypowiedzeń, a już 19 czerwca 2013 r. przesłano dokumenty do Okręgowego Inspektora Pracy w W. celem zarejestrowania układu. W tym czasie D. B. nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Tym samym nie może ekskulpować się od odpowiedzialności za szkodę

wyrządzoną OSM. Natomiast pozwany P. Z. powoływał się na brak normalnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wprowadzeniem (...) z 17 czerwca 2013 r. a jego pracą w Zarządzie OSM. Wskazywał, że w tym czasie nie był członkiem OSM ani nawet pracownikiem OSM. Pracownikiem został od 1 października 2013 r., a od 1 stycznia 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. był Prezesem Zarządu OSM. Powód argumentował natomiast, że pozwany P. Z. po tym, gdy został Prezesem Zarządu OSM, powinien konwalidować istniejący stan i wypowiedzieć „stary (...).

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko prezentowane przez pozwanego. Uznał, że pomiędzy działaniami P. Z. jako członka Zarządu OSM a szkodą, która powstała w spółdzielni, nie istnieje normalny związek przyczynowo-skutkowy, o którym mowa w art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1) oraz za utracone korzyści, które mogłyby zostać osiągnięte, gdyby szkody nie wyrządzono (§ 2). Pozwany P. Z. objął funkcję Prezesa Zarządu, gdy kwestia wprowadzenia „nowego (...) została już zakończona. Nie miał żadnego wpływu na brak wypowiedzenia „starego (...). Zarzut, że mógł dokonać wypowiedzenia po 1 stycznia 2014 r., był w ocenie Sądu, zbyt daleko idący i nie mieścił się w normalnym związku przyczynowo-skutkowym pomiędzy zaniechaniem pozwanego a powstałą szkodą. Z tego względu Sąd Okręgowy oddalił powództwo w stosunku do tego pozwanego, uznając, że nie ponosi winy za powstałą u powoda szkodę. Tym samym wykazał, że nie są wobec niego spełnione przesłanki z art. 58 Prawa spółdzielczego.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że art. 58 Prawa spółdzielczego w aktualnym brzmieniu umiejscawia odpowiedzialność członków zarządu w sferze prawa cywilnego, a nie prawa pracy. W konsekwencji miały zastosowanie przepisy dotyczące przedawnienia zawarte w Kodeksie cywilnym, a więc w art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Zdaniem Sądu przedawnienie należało liczyć od 30 grudnia 2015 r. W tej bowiem dacie OSM wypłaciła odprawy emerytalno-rentowe według „starego (...) wszystkim pracownikom uprawnionym do tej odprawy w okresie od września 2013 r. do sierpnia 2015 r. (dokumenty na k. 294). Pozew w sprawie został wniesiony 30 marca 2017 r., a więc przed upływem okresu, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c. To samo dotyczyło terminu przedawnienia z art. 291 § 2 k.p. Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. 3 czerwca 2016 r. OSM złożyła do Sądu Rejonowego w Ostrołęce I Wydziału Cywilnego wezwanie wszystkich pozwanych do próby ugodowej. Wezwanie to dotyczyło także roszczenia zawartego w rozpoznawanej sprawie, bo próba ugodowa dotyczyła szkody spowodowanej wypłatą odprawy emerytalno-rentowej oraz nagrody jubileuszowej. Sprawa toczyła się pod sygn. akt I Co 500/16. Do zawarcia ugody nie doszło. Jednak złożenie wniosku o próbę ugodową przerwało bieg terminu przedawnienia roszczeń wobec wszystkich pozwanych, co wynika z ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego (tak uchwała z 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, wyrok z 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63). W myśl art. 124 § 2 k.c. w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Wobec tego, w rozpoznawanej sprawie przedawnienie biegnie na nowo od 1 września 2016 r., gdyż wówczas zakończone zostało postępowanie dotyczące próby ugodowej. Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że nie doszło do przedawnienia roszczeń w stosunku do żadnego z pozwanych.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych S. S. (1), D. B. i B. D. (1) solidarnie na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O. kwotę 94 121,53 zł. Wskazał, że jest to kwota niższa aniżeli żądana pozwem (95 260,29 zł). Sąd Okręgowy uznał bowiem, że OSM poniosła szkodę w wysokości 94 121,53 zł, gdyż w takiej wysokości wypłaciła pracownikom odprawy emerytalno-rentowe według zasad obowiązujących w „starym (...), pomimo że został wprowadzony już „nowy (...). Przyczyną było brak dokonania wypowiedzenia postanowień „starego (...). Z tego tytułu wypłacono

odprawy 11 osobom: M. D., M. Ł., P. K., M. L., S. D. (1), W. T., G. G., W. S., G. K. (2), D. S. i T. P.. Osobom tym początkowo wypłacono odprawy według „nowego (...)”. Łącznie była to kwota 155 729,61 zł. Następnie na skutek wyroków zapadających przed Sądem Rejonowym w Ostrołęce, ugód zawartych przed tym Sądem oraz uchwały Rady Nadzorczej z 27 listopada 2015 r. nr (...) wypłacono tym osobom (poza S. D. (2)) różnicę pomiędzy odprawą, którą otrzymali na podstawie „nowego (...)” a odprawą, która była im należna ze „starego (...)”. Różnica wyniosła 94 121,53 zł. Kwotę tę OSM uiściła wszystkim 30 grudnia 2015 r. Wobec tego, Sąd uznał, że powódka poniosła szkodę w tej kwocie.

Sąd Okręgowy wskazał, że różnica pomiędzy kwotą dochodzoną pozwem a kwotą zasądzoną dotyczyła T. P.. Zawarł on bowiem przed Sądem Rejonowym ugodę z OSM, w której zgodził się na kwotę niższą aniżeli mu się należała. Należało mu się bowiem wyrównanie w kwocie 15 654,71 zł, a w wyniku ugody otrzymał 14 515,95 zł. Pozostałe osoby otrzymały takie kwoty, jakie im się należały, przy czym S. D. (1) nie otrzymał nic, bo jako jedynemu przysługiwała mu odprawa w takiej samej wysokości ze „starego” i „nowego (...)”.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód żądał zasądzenia odsetek od zainicjowania próby ugodowej, wskazując datę 2 czerwca 2016 r. Pismo inicjujące tę próbę istotnie datowane jest na 2 czerwca 2016 r., lecz w Sądzie Rejonowym zostało złożone 3 czerwca 2016 r. Niemniej jednak Sąd Okręgowy uznał, że ustawowe odsetki za opóźnienie biegną dla poszczególnych pozwanych dopiero od daty, w której otrzymali odpis wezwania do próby ugodowej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Ostrołęce I Wydziałem Cywilnym (I Co 500/16). S. S. (1) i D. B. otrzymali je 3 sierpnia 2016 r., a B. D. (1) – 5 sierpnia 2016 r. Dopiero w tych datach poszczególni pozwani powzięli wiadomość, że jest wobec nich kierowane żądanie zwrotu kwot wypłaconych tytułem odprawy emerytalno-rentowej, a zatem od tych dat każdy z nich był w zwłoce. Okoliczność, że powód kierował do pozwanych roszczenie solidarnie, nie stała na przeszkodzie, aby określić termin biegu odsetek dla każdego pozwanego w odmienny sposób. Zgodnie z art. 366 § 1 k.c. solidarność dłużników oznacza, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Żądanie zgłaszane do pozwanych nie musiało zatem być takie samo wobec wszystkich.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku. W punkcie 2 Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia zgłoszonego przeciwko pozwanemu P. Z., roszczenia w kwocie głównej przewyższającej zasądzoną kwotę 94 121,53 zł oraz w zakresie odsetek przed datami określonymi w punkcie 1 wyroku. W punkcie 3 Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz.1804 ze zm.). Na zasądzoną solidarnie od pozwanych S. S. (1), D. B. i B. D. (1) kwotę 10 124 zł składała się: kwota 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 4 707 zł jako część opłaty od pozwu w części, w której pozwani przegrali sprawę (94 121,53 zł x 5%). W punkcie 4 Sąd Okręgowy zasądził od powodowej OSM w O. na rzecz pozwanego P. Z. kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na które składało się wynagrodzenie adwokackie określone w z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Kwota ta była należna pozwanemu P. Z. na mocy art. 98 k.p.c.

Pełnomocnik pozwanych D. B. i B. D. (1) złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżyli wyrok w części dotyczącej punktu 1, 3 i 4 oraz zarzucili nierozpoznanie istoty sprawy (art. 368 § 4 k.p.c.), polegające na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że do powstania szkody doszło na skutek nieprawidłowego wprowadzenia (...) z 2013 r. na skutek jego nieprawidłowego zarejestrowania, polegającego na konieczności wypowiedzenia pracownikom „starego” (...) z 1991 r., następnie dokonania rejestracji nowego (...) 2013 r. i wprowadzeniu go w życie, podczas, gdy taki sposób rejestrowania zakładowego układu zbiorowego pracy jest niezgodny z przepisami art. 241¹¹ prawa pracy, a nadto nawet strona powodowa wiązała nieprawidłowe wprowadzenie (...) z 2013 r. z zupełnie innymi faktami tj. nieprawidłowymi wypowiedzeniami warunków płacy pracownikom, a nie jego nieprawidłowym zarejestrowaniem przez okręgowego inspektora pracy, a zatem (...) z 2013 r. został zarejestrowany w sposób prawidłowy i nie może

rodzić żadnej odpowiedzialności pozwanych. W związku z tym zarzutem pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania. W razie nieuznania tego zarzutu za trafny, pozwani zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego polegające na:

a) nieprawidłowym zastosowaniu art. 46 § 1 pkt 8 w zw. z art. 58 Prawa spółdzielczego (Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.) i zasądzeniu od pozwany kwoty wskazanej w pkt. 1 wyroku, przy nieprawidłowej reprezentacji powodowej spółdzielni przez jej zarząd, podczas, gdy z przepisów tych jasno wynika, że uprawniona do reprezentacji spółdzielni w sporze z członkiem zarządu tej spółdzielni jest wyłącznie rada nadzorcza i to rada nadzorcza powinna podjąć stosowną uchwałę umożliwiającą dochodzenie niniejszego roszczenia;

b) nieprawidłowym zastosowaniu art. 58 Prawa spółdzielczego poprzez uznanie, że przepis ten dopuszcza możliwość solidarnej odpowiedzialności członków zarządu spółdzielni wobec spółdzielni za szkody wyrządzone ich zawinionym działaniem, podczas gdy odpowiedzialność solidarnej się nie domniemywa i nie można w tym zakresie stosować bezpośrednio przepisów kodeksu cywilnego przewidujących taką odpowiedzialność;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie wysokości szkody w sposób nieprawidłowy z pominięciem faktu, że w przypadkach takich osób jak M. D., M. Ł., K. P. i M. L. świadczenia na ich rzecz z tytułu odpraw emerytalno-rentowych musiałyby zostać wypłacone na tzw. „starych warunkach”, tj. na podstawie zakładowego układu zbiorowego pracy z 1991 r., ponieważ w czasie nabycia prawa do tych świadczeń, nie obowiązywał jeszcze „nowy” zakładowy układ zbiorowy pracy z 2013 r. Wskazane wyżej osoby nabyły uprawnienia do odpraw emerytalnych i rentowych w okresie wcześniejszym;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. poprzez uznanie, że działanie pozwanych D. B. i B. D. (1) było działaniem bezprawnym, tj. sprzecznym z prawem, czyli ustawą lub statutem spółdzielni, podczas, gdy nie wykazano z jakim konkretnie przepisem prawa działania te były sprzeczne, a także czy D. B. można przypisać winę za nieprawidłowe wypowiedzenie warunków pracy i płacy wręczane pracownikom przez Zarząd Spółdzielni 26 sierpnia 2013 r., tj. okresie, kiedy ten przebywał na zwolnieniu lekarskim;

4. nieprawidłowej wykładni art. 241¹² § 1 k.p. i uznanie, że wejście w życie układu i jego rejestracja, przewidziana w tym przepisie, są terminami tożsamymi, podczas, gdy rejestracja (...) jest czynnością techniczną, mającą na celu nadania mu mocy obowiązującej prawnie, a nadto, gdyby (...) z 2013 r. był niezgodny z prawem organ dokonujący rejestracji na podstawie art. 241¹¹ § 4 odmówił by jego rejestracji.

Wskazując na te zarzuty, pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych za obie instancje.

Pełnomocnik S. S. (1) również złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżył wyrok w całości oraz zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 Prawa Spółdzielczego, art. 415 i art. 441 Kodeksu cywilnego przez ich niewłaściwe oraz bezpodstawne zastosowanie w sprawie;

2. pominięcie możliwości zastąpienia wypowiedzenia zmieniającego, przewidzianego w art. 241¹³ k.p., porozumieniem zmieniającym (co jest możliwe i dopuszczane przez doktrynę oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego), a zatem zaprezentowanie w zaskarżonym wyroku chybionego i powierzchownego stanowiska, a właściwie zignorowanie takiej koncepcji, opartej na faktycznym złożeniu przez wszystkich pracowników powoda pisemnego oświadczenia o akceptacji nowego układu zbiorowego;

3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem przez bezzasadne wywody i ustalenia w zakresie poniesienia rzekomej szkody przez stronę powodową, chociaż może być mowa jedynie o szkodzie

związanej z ponoszeniem kosztów procesów sądowych (niewykazanych i nieządanych przez powódkę), gdyż idąc w ślad za rozumowaniem sądu, brak wypowiedzenia zmieniającego rodził obowiązek wypłaty dodatkowych środków finansowych na rzecz pracowników, które i tak byłyby płacone, gdyby nie nastąpiło zastąpienie starego układu zbiorowego nowym (nowy układ doprowadził do podwyższenia wynagrodzeń pracowniczych), a zatem działania/zaniechania pozwanego S. S. (1) nie doprowadziły do powstania jakiegokolwiek szkody, a brak szkody, to konieczność oddalenia powództwa (brak podstaw do zastosowania art. 58 Prawa Spółdzielczego);

4. pominięcie przez sąd przy orzekaniu w sprawie postanowienia § 14 ust. 9 „nowego” układu zbiorowego, który to przepis nakładał na powódkę obowiązek wyrównania nagrody jubileuszowej w sytuacji, gdy prawo do takiej nagrody pracownik uzyskalby na podstawie „starych” zasad obowiązujących przed wejściem w życie układu z 2013 r., a w wypadku uznania, że oświadczenia pracowników, aprobujące ten układ są niewystarczające i nieskuteczne, konieczność wyrównania na podstawie powołanego postanowienia byłaby oczywista, bowiem obowiązywałby układ z 1991 r.;

5. niesłuszne uznanie, przy założeniu, że oświadczenia pracowników, aprobujące układ z 2013 r. są niewystarczające i nieskuteczne, że zarząd w składzie po 1 stycznia 2014 r. nie mógł dokonać wypowiedzeń zmieniających w trybie art. 214¹³ k.p. w związku z art. 42 k.p. w celu wprowadzenia w życie postanowień powyższego układu najpóźniej od 1 maja 2014 r., co byłoby skuteczne wobec pracowników nabywających prawo do nagrody jubileuszowej po tym dniu (już według nowych zasad), a dotyczy to również innych świadczeń, uzależnionych od stażu pracy, określonych w obydwu układach zbiorowych.

Wskazując na te zarzuty, pełnomocnik S. S. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości w stosunku do niego oraz zasądzenie od powodowej spółdzielni na rzecz S. S. (1) kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje według norm przepisanych. Ponadto wniósł o zwolnienie go od kosztów procesu za drugą instancję w całości.

Pełnomocnik (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O. wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanych D. B., B. D. (1) i S. S. (1) solidarnie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Na rozprawie apelacyjnej przeprowadzonej 2 października 2019 r. wniósł dodatkowo o zasądzenie 371,80 zł jako zwrot kosztów dojazdu na dwie rozprawy apelacyjne.

Pełnomocnik P. Z. wniósł o oddalenie apelacji w zakresie punktu 2 i 4 wyroku Sądu Okręgowego oraz zasądzenie od spółdzielni na rzecz P. Z. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja nie była zasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonych w sprawie dowodów uwzględniała zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz nie przekraczała granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego).

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony wyłącznie przez pozwanych D. B., B. D. (1) i S. S. (1). W apelacjach kwestionują oni uznanie ich odpowiedzialności odszkodowawczej, o której mowa w art. 58 Ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1285), wobec powodowej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O.. Nie kwestionowali oni ustalenia Sądu Okręgowego o braku ponoszenia przez pozwanego P. Z. takiej odpowiedzialności. Powodowa spółdzielnia również nie złożyła w tym zakresie apelacji. Z tego względu Sąd Apelacyjny oceniał jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą D. B., B. D. (1) i S. S. (1) na podstawie art. 58 Prawa spółdzielczego.

Pełnomocnik pozwanych, D. B. i B. D. (1), błędnie upatrywał nierozpoznanie istoty sprawy w przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że do powstania szkody doszło na skutek nieprawidłowego wprowadzenia Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy z 17 czerwca 2013 r. (zwanego dalej (...) z 2013 r.) na skutek jego nieprawidłowego zarejestrowania, polegającego na konieczności wypowiedzenia pracownikom Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy z 11 kwietnia

1991 r. (zwanego dalej (...) z 1991 r.), następnie dokonania rejestracji (...) z 2013 r. i wprowadzeniu go w życie. Podstawą prawną zgłoszonego przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową w O. roszczenia był art. 58 Prawa spółdzielczego, zgodnie z którym członek zarządu, rady oraz likwidator odpowiada wobec spółdzielni za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółdzielni, chyba że nie ponosi winy. Przepis ten dotyczy osobistej odpowiedzialności członków zarządu za czyny i zaniechania, przez które spółdzielnia poniosła szkodę. Aby ustalić, czy pozwani członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność na podstawie tego przepisu, należało m.in. ocenić, czy działania lub zaniechania członków zarządu były sprzeczne z prawem i czy w związku z nimi spółdzielnia poniosła szkodę. Rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy wskazał konkretne przepisy, które jego zdaniem zostały naruszone przez byłych członków zarządu spółdzielni. Stwierdził, że działanie pozwanych członków zarządu (D. B., B. D. (1) i S. S. (1)), polegające na spowodowaniu zarejestrowania (...) z 2013 r. bez dokonania wypowiedzenia (...) z 1991 r., było sprzeczne z art. 42 w zw. z art. 241¹³ § 2 Kodeksu pracy (zwanego dalej k.p.), które nakazują dokonanie wypowiedzenia pracownikom dotychczasowych warunków umowy o pracę lub innego aktu stanowiącego podstawę nawiązania stosunku pracy w razie wprowadzenia postanowienia układu mniej korzystnego dla pracowników. Sąd Okręgowy wyraźnie zatem wskazał, że źródłem powstania szkody było niezachowanie przez członków zarządu spółdzielni wymogów formalnych dotyczących wypowiedzenia warunków pracy i płacy w trakcie wprowadzania (...) z 2013 r., czego wymaga art. 241¹³ § 2 k.p. W tej sytuacji Sąd Okręgowy rozstrzygnął spór, którego dotyczyła rozpoznawana sprawa. Dokładnie określił czyn niedozwolony popełniony przez pozwanych członków zarządu oraz wskazał konkretne podstawy prawne ich odpowiedzialności. Wykluczało to możliwość uwzględnienia zarzutu dotyczącego nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Nie był zasadny również zarzut naruszenia art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego. Zgodnie z tym przepisem do zakresu działania rady należy podejmowanie uchwał w sprawach czynności prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu lub dokonywanych przez spółdzielnię w interesie członka zarządu oraz reprezentowanie spółdzielni przy tych czynnościach, przy czym do reprezentowania spółdzielni wystarczy dwóch członków rady przez nią upoważnionych. Niewątpliwie, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 5 października 2016 r. (II PK 278/15), konieczność reprezentowania spółdzielni przez radę nadzorczą, a nie zarząd, dotyczy wszystkich bez wyjątku umów między spółdzielnią i członkiem zarządu, także umów o pracę. Do zakresu działania rady nadzorczej należy podejmowania decyzji o zawarciu przez spółdzielnię umowy o pracę z członkiem zarządu, ustalenie i ewentualna zmiana treści tej umowy, a także jej rozwiązanie. Uchwała rady nadzorczej musi wskazywać, czy i jakie dodatkowe umowy mogą być z nimi zawarte oraz jaka ma być treść tych umów. Dokonanie tych czynności bez udziału, wiedzy i woli rady nadzorczej stanowi naruszenie art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego.

Rację ma jednak powodowa spółdzielnia, że właściwość rady nadzorczej do dokonywania czynności prawnych między spółdzielnią a członkiem zarządu ogranicza się tylko do czynności, które odnoszą się do aktualnego członka zarządu, a nie byłego członka tego organu. Jeżeli dochodzi do odwołania z funkcji członka zarządu przez radę nadzorczą, to oznacza to, że przestaje on być członkiem tego organu, a w następstwie tego nie można do niego zastosować art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego. Rada nadzorcza z chwilą odwołania ze stanowiska członka zarządu traci kompetencje do dokonywania wobec odwołanego członka zarządu czynności prawnych, o których mowa w art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego, i zgodnie z regułą domniemania kompetencji zarządu spółdzielni (wynikającą z art. 48 § 2 Prawa spółdzielczego), uprawnienie do dokonania tych czynności prawnych przechodzi na zarząd. Oznacza to, że w sprawie, w której spółdzielnia dochodzi roszczeń na podstawie art. 58 Prawa spółdzielczego od osób, które przestały pełnić funkcję członków zarządu, spółdzielnię reprezentuje zarząd, a nie rada nadzorcza. Tego rodzaju kompetencje leżą w gestii aktualnego zarządu spółdzielni, który jest uprawniony do dochodzenia od osób trzecich jakichkolwiek roszczeń przysługujących spółdzielni. Tym samym Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu zawartego w wyroku z 17 sierpnia 2012 r. (I ACa 771/12), na który powołała się strona apelująca w apelacji. W rezultacie zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 46 § 1 pkt 8 w zw. z art. 58 Prawa spółdzielczego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 58 Prawa spółdzielczego jest cywilną odpowiedzialnością odszkodowawczą i że w zakresie nieuregulowanym w tym przepisie do tej

odpowiedzialności mają zastosowanie przepisy ogólne Kodeksu cywilnego, w tym przepisy o odpowiedzialności deliktowej (o których mowa w art. 415 i następnym Kodeksu cywilnego), jeżeli szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym. Do przypisania odpowiedzialności deliktowej wymagane jest po pierwsze ustalenie bezprawności zachowania sprawcy, a po drugie jego winy, a także wykazanie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem a powstałą szkodą. Wbrew zarzutom pełnomocnika S. S. (1), Sąd Okręgowy ocenił te przesłanki. Wskazał przepis prawny, który został naruszony przez byłych członków zarządu spółdzielni (D. B., B. D. (1) i S. S. (1)) i który stanowił podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 58 Prawa spółdzielczego. Jak już wcześniej zostało wspomniane, Sąd Okręgowy stwierdził, że działaniem bezprawnym (sprzecznym z prawem), będącym źródłem powstania szkody, było niezachowanie przez członków zarządu spółdzielni wymogów formalnych dotyczących wypowiedzenia warunków pracy i płacy w trakcie wprowadzania nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy z 17 czerwca 2013 r., do czego zobowiązywał ich art. 241¹³ § 2 w zw. z art. 42 k.p.

Należało zgodzić się z pełnomocnikiem powódki, że wystawione 26 sierpnia 2013 r. przez zarząd spółdzielni pisma o zmianie wynagrodzenia zasadniczego, dodatku stażowego i premii, a także o wyrażeniu zgody na wprowadzenie „nowego” (...) z 2013 r. nie stanowiły formalnego wypowiedzenia dotychczasowych warunków pracy i płacy. Pisma te nie stanowiły też – jak to sugeruje pełnomocnik S. S. (1) – porozumienia zmieniającego warunki pracy i płacy poszczególnych pracowników, bo za porozumienie zmieniające nie można uznać samego oświadczenia pracowników o zapoznaniu się z treścią nowego (...) z 2013 r. Pisma te nie zawierały informacji o zmianie na niekorzyść warunków dotyczących zasad obliczenia odpraw emerytalno-rentowych. Brak takiej informacji uniemożliwia uznanie, że doręczenie tego rodzaju pism pracownikom spółdzielni przez jej ówczesny zarząd wywołał skutek prawny w postaci wypowiedzenia warunków pracy i płacy pracowników. Sama forma oraz treść tego pisma świadczy o tym, że było to pismo informacyjne, mające charakter zawiadomienia o wprowadzanych w życie zmianach płacowych w powodowej spółdzielni. Pismo to jednocześnie nie spełniało warunków, o których mowa w art. 42 § 2 k.p.

Ponadto skierowane do pracowników pisma z 26 sierpnia 2013 r. nie mogły stanowić porozumień zmieniających też dlatego, że pracownicy występowali na drogę sądową z roszczeniami wobec spółdzielni o wypłatę odpraw emerytalno-rentowych według postanowień określonych przez (...) z 1991 r., a nie według postanowień (...) z 2013 r. Trudno zatem było przyjąć, że pracownicy świadomie wyrażali zgodę na niekorzystną modyfikację ich warunków pracy i płacy, skoro później wytaczali przeciwko powodowej spółdzielni powództwa o zapłatę odpraw emerytalno-rentowych.

Niewątpliwie ówcześni członkowie zarządu S. S. (1), D. B. i B. D. (1) przez niedbalstwo nie dochowali wymogów formalnych dotyczących wypowiedzenia warunków pracy i płacy w trakcie wprowadzania nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy z 2013 r. Tym samym, zaniechanie przez nich wypowiedzenia pracownikom warunków pracy i płacy stanowiło naruszenie art. 241¹³ § 2 w zw. z art. 42 k.p. i było zawinione.

Z zaniechania tego wynikła szkoda, która pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym do zachowania pozwanych S. S. (1), D. B. i B. D. (1). Należało zwrócić uwagę, że rozpoznając sprawę jednego z pracowników spółdzielni, W. S., w tym zakresie Sąd Rejonowy w Ostrołęce w wyroku z 7 grudnia 2015 r. (IV P 249/15) uznał zasadność roszczenia o wypłatę odprawy emerytalnej na podstawie postanowień (...) z 1991 r. Ten wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce został oparty na ustaleniu, że ówczesny zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w sposób wadliwy i naruszający dyspozycję art. 241¹³ k.p. podjął próbę wprowadzenia w życie niekorzystnych dla pracowników zmian określonych w (...) z 2013 r. Co więcej, wyrok ten skłonił powódkę do zawarcia ugód sądowych z pozostałymi pracownikami (m.in. z G. K. (2), D. S., T. P.), których roszczenia były oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. Ta dodatkowa okoliczność świadczyła o tym, że pisma przekazane pracownikom w sierpniu 2013 r., w których potwierdzili oni zapoznanie się z postanowieniami (...) z 2013 r., nie stanowiły porozumień zmieniających. Wskutek zapadłego wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce i zawartych ugód sądowych powódka poniosła szkodę w postaci wypłaty odpraw emerytalno-rentowych na podstawie korzystniejszych dla pracowników postanowień (...) z 1991 r. Rodziło to odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanych na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 58 Prawa spółdzielczego.

Podstawą do uznania braku odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych nie mogła być okoliczność, że pozwani nie brali udziału w podejmowaniu uchwały dotyczącej wypłaty świadczeń na rzecz pracowników spółdzielni na podstawie korzystniejszego dla pracowników Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy z 1991 r. (zwanego dalej (...) z 1991 r.), nawet tym, którzy nie wystąpili przeciw powódce na drogę sądową. To nie fakt podjęcia uchwały był źródłem szkody. Takim zdarzeniem było zaniechanie w postaci niezłożenia pracownikom spółdzielni w odpowiednim czasie wypowiedzeń zmieniających. Co więcej, po ujawnieniu nieprawidłowości w tym zakresie, za które odpowiedzialność ponoszą pozwani, powodowa spółdzielnia była zobligowana do takiego, a nie innego działania, które nie tylko uczyniło zadość słusznym prawom pracowniczym, ale też uchroniło ją od konieczności prowadzenia oraz ponoszenia kosztów kolejnych spraw sądowych, dotyczących prawidłowego naliczania wysokości odpraw emerytalno-rentowych.

Powoływany w apelacji brak wiedzy pozwanych członków zarządu spółdzielni w zakresie znajomości przepisów prawa pracy, w tym właściwej procedury wypowiedzania warunków pracy w związku z wejściem w życie (...) z 2013 r., również nie stanowił podstawy do uwolnienia ich z tego powodu od odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 58 Prawa spółdzielczego. Dysponowanie tego rodzaju wiedzą należy do podstawowych obowiązków osób zarządzających podmiotem zatrudniającym pracowników. Procedura wypowiedzania warunków pracy w związku z wejściem w życie nowego zakładowego układu zbiorowego pracy jest uregulowana w przepisach Kodeksu pracy. Członkowie zarządu nie muszą posiadać tej wiedzy osobiście. Mogą skorzystać z wiedzy osób specjalizujących się w tym zakresie. Nie można jednak przyjąć, że brak znajomości przepisów prawa pracy przez osoby zarządzające spółdzielnią lub innym podmiotem zatrudniającym pracowników stanowi podstawę do uwolnienia się od odpowiedzialności za działanie lub zaniechanie niezgodne z tymi przepisami, jak to sugeruje pełnomocnik pozwanych D. B. i B. D. (1). Należało jednak zwrócić uwagę, że S. S. (1) wiedział o wprowadzeniu mniej korzystnych dla pracowników postanowień nowego zakładowego układu zbiorowego pracy przez wypowiedzenie pracownikom dotychczasowych warunków pracy i płacy. Wynika to z tego wyjaśnień złożonych 5 lutego 2018 r. na rozprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym.

Ponadto, okoliczność, że pozwany D. B. korzystał ze zwolnienia lekarskiego od 6 sierpnia 2013 r. do 6 września 2013 r. nie mogła stanowić podstawy do uwolnienia go od odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powodową spółdzielnię. D. B. w dacie zawierania porozumienia dotyczącego wprowadzania „nowego” (...) wykonywał pracę jako członek zarządu. Brał aktywnie udział w pracach zarządu, również w drugiej połowie czerwca oraz w lipcu 2013 r., kiedy to powinno rozpocząć się składanie pracownikom wypowiedzeń zmieniających warunki pracy i płacy. Jego absencja w pracy przypada dopiero na okres, kiedy „nowy” zakładowy układ zbiorowy pracy został zarejestrowany i wszedł w życie, co powodowało, że nie miała ona żadnego wpływu na fakt zaniechania składania wypowiedzeń zmieniających dla pracowników spółdzielni.

Sąd Okręgowy słusznie przyjął solidarną odpowiedzialność pozwanych S. S. (1), D. B. i B. D. (1). Solidarna odpowiedzialność kilku podmiotów wynika z art. 441 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Ponieważ, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych był delikt, o którym mowa w art. 415 k.c. w zw. z art. 58 Prawa spółdzielczego. Stanowiło to podstawę do przypisania tym pozwany na podstawie art. 441 § 1 k.c. solidarnej odpowiedzialności za wyrządzoną spółdzielni szkodę. Zarzuty naruszenia tych przepisów nie były zatem zasadne.

Nie można było zgodzić się ze stanowiskiem, że Sąd Okręgowy błędnie określił wysokość należnego spółdzielni odszkodowania i pominął to, że świadczenia należne M. D., M. Ł., P. K. i M. L. z tytułu odprawy emerytalno-rentowej musiały zostać wypłacone na warunkach (...) z 1991 r., ponieważ zgodnie z punktem 5 porozumienia z 17 czerwca 2013 r. postanowienia (...) z 2013 r. miały zostać wprowadzone po 3-miesięcznym okresie wypowiedzenia, który – w ocenie pełnomocnika pozwanych – nie mógł rozpocząć biegu wcześniej niż od dnia zarejestrowania „nowego” (...), czyli od 6 sierpnia 2013 r. Stanowisko pełnomocnika pozwanych było błędne. Należało zwrócić uwagę, że punkt 5 porozumienia z 17 czerwca 2013 r. nie dotyczy wejścia w życie warunków określonych w „nowym” zakładowym układzie zbiorowym pracy, lecz określa termin wypowiedzenia warunków „starego” zakładowego układu zbiorowego pracy. Niezasadne było twierdzenie pozwanych, że składanie wypowiedzeń zmieniających mogło się rozpocząć nie wcześniej niż od

dnia zarejestrowania „nowego” zakładowego układu zbiorowego pracy, wskutek czego M. D., M. Ł., P. K. i M. L. byłiby objęci regulacjami (...) z 1991 r. Jak słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik powodowej spółdzielni, 3-miesięczny okres wypowiedzenia, który dotyczył warunków pracy i płacy określonych w (...) z 1991 r., mógł rozpocząć swój bieg niezwłocznie po zawarciu porozumienia z 17 czerwca 2013 r. pod warunkiem szybkiego rozpoczęcia przez ówczesny zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w O. składania pracownikom spółdzielni wypowiedzeń zmieniających. Do tego jednak nie doszło.

Co więcej, niezasadny był zarzut pełnomocnika S. S. (1), w którym powołuje się on na treść § 14 ust. 9 (...) z 2013 r. Postanowienie to określa zasady określania nagrody jubileuszowej przysługującej pracownikom na podstawie tego przepisu, gdy jest ona niższa od nagrody, jaka przysługiwałaby im na podstawie dotychczasowych przepisów. Przepis ten nie miał znaczenia dla oceny zasadności wyroku Sądu pierwszej instancji, ponieważ dotyczy on nagrody jubileuszowej. Tymczasem powódka oparła swoje roszczenie na nieprawidłowej wypłacie pracownikom odpraw emerytalno-rentowych, a więc na innym składniku wynagrodzenia.

Mając to na uwadze, należało uznać, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie wykraczała poza granice swobodnej oceny materiału dowodowego i zasad logicznego rozumowania, o których mowa w art. 233 § 1 k.p.c., a Sąd zasadnie zasądził na rzecz powódki kwotę 94 121,53 zł. Z tych względów apelacje podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Sąd Apelacyjny ustalił koszty zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym zgodnie z § 10 ust. 3 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym od 30 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Wartością przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu apelacyjnym była kwota 94 121,53 zł, która stanowiła różnicę pomiędzy łączną kwotą odpraw emerytalno-rentowych wynikającą z (...) z 2013 r. a łączną kwotą tych odpraw ostatecznie wypłaconych pracownikom spółdzielni na podstawie (...) z 1991 r. Zgodnie z § 10 ust. 3 rozporządzenia do ustalenia stawek minimalnych za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy przed sądem apelacyjnym stosuje się § 9. W myśl § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia stawki minimalne w sprawach z zakresu prawa pracy o wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4 wynoszą 75% stawki obliczonej na podstawie § 2 od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy. W sprawie miał zastosowanie § 2 pkt 6 rozporządzenia, według którego minimalna stawka wynagrodzenia radcy prawnego przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 50 000 zł do 200 000 zł wynosi 5 400 zł. 75% tej kwoty – zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia – daje kwotę 4 050 zł. Jest to kwota kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, jaką zasądzone od pozwanych S. S. (1), D. B. i B. D. (1) na rzecz powódki. Ponadto zasądzone od pozwanych S. S. (1), D. B. i B. D. (1) na rzecz powódki kwotę 371,80 zł jako zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika powódki na dwie rozprawy apelacyjne. Łączna kwota kosztów procesu wyniosła 4 421,80 zł (punkt II sentencji wyroku).

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek P. Z. o zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję (punkt III sentencji wyroku). Powodowa spółdzielnia nie kwestionowała w postępowaniu apelacyjnym ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że P. Z. nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 58 Prawa spółdzielczego. Z tego względu Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzania od tej spółdzielni na rzecz P. Z. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Alicja Sołowińska Teresa Suchcicka Bożena Szponar-Jarocka